Najnowsze piosenki o dziewczynach

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

581

Najnowsze piosenki o DRUŻYNACH

WARSZAWA
Skład główny w Drukarni, Żelazna 89. Telefon 188-70.
1915.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Ze zbiorów Fundacji im. I. J. Kraszewskiego

19.061

Mazurek wojenny.

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN BIBLIOTEKA 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72 Tel. 26-68-63

I.

Dosyć już złożywszy ręce,
W bezczynności trwać
Pokażemy na wojence
Na co Polskę stać.

Nie zlękniem się pruskiej kuli
Ni szalonych szarż;
Dla Ojczyzny, dla matuli
Bracia! naprzód marsz!

A więc marsz, marsz!... na prusaka
Marsz, dzielna drużyno!
Niechaj ginie ta sobaka,
Niech dni krwawe miną.

II.

Z chat spalonych idą dymy,
Krew płynie przez błoń.
Czyż temu nie zaradzimy,
Kiedy w ręku broń?

http://rcin.org.pl

Próżno pludrze z armat palisz
Próżno kufry grzmią
Zapłacimy ci za Kalisz
Twoją własną krwią.

Marsz, marsz!... na prusaka
Marsz dzielna drużyno,
Niechaj ginie ta sobaka,
Niech dni krwawe miną.

III.

Lśnią na czapkach amaranty
Polskiej barwy strój;
Miast się gapić miejskie franty!—
Marsz z nami na bój!

Niech się kadry mnogie tworzą
I mocne jak głaz;
Niech nasz sztandar z Matką Bożą
W pieczę weźmie nas.

Marsz, marsz!... na prusaka,
Marsz dzielna drużyno,
Niechaj ginie ta sobaka,
Niech dni krwawe miną.

IV.

Czujem w duszach zapał szczery
Ogniem płonie twarz;
Stworzy nowe bohatery
Młody hufiec nasz.

http://rcin.org.pl

Tram... ta... ra... ta... Brzmi pobudka
Na bojowy ton
A odpowiedź na nią krótka:
„Zwycięztwo lub zgon!“

Marsz, marsz!... na prusaka
Marsz, dzielna drużyno,
Niechaj ginie ta sobaka,
Niech dni krwawe miną.

◆◆◆◆◆◆◆◆

Krakowiaczki.

Jedzie raz ochotnik a konik bułany
Czapki kolorowe wszystko to ułany
Jedzie, jedzie, dzielna u każdego mina
Będą prusaków gnali aż do Berlina.

Siwa gąska siwa, po Wisełce pływa
Mustra drużyn w Aleksandryi bywa
Słychać wciąż pobudki, trąbki dźwięczne
[tony,
Jazda bić prusaków, hej! nowe drużyny.

Niejedna panienka płacze dziś w Warszawie,
Chłopcy do drużyny idą wszyscy prawie,
Czy duży czy mały niemasz Warszawiaka,
Aby nie szedł z chęcią bić łotra prusaka

http://rcin.org.pl

Mówi syn do matki śmiało i bez drwiny,
Ja się chcę zapisać, gdzie polskie drużyny
Dzisiaj prądzik taki, w każdym mania taka
Każdy chce iść walczyć, by zgnębić prusaka.

Niechaj przemoc pruska już nareszcie ginie,
Wszędzie słychać; wszędzie mówią o nowej drużynie,
Znowuż więc dziś mamy nowe momenta
Na krzyżaka wszyscy, to powinność święta!

Trzech ochotników.

Stary ojciec trzech synusiów, warszawskich lalusiów
Raz przywołał i rzecze:
Oj kochane me syny, bo powstają drużyny,
Nad wami trza mieć pieczę.
Ty najstarszy Michale, umiesz konno wspaniale
Jeździć, no i znasz fechtunek
Szwabów bić trza gałganów, zapisz się do ułanów
Masz tu pieniądze i pakunek.
Ty średni Rafaelu, rób jak robi wielu
Z ciebie chłopak jest złoty,
Więc ja mówię ci śmiele, mój kochany aniele
Zapisz się do piechoty.

http://rcin.org.pl

Ty Antosiu, Benjaminku taty, lubiłeś armaty
Drewniane miałeś podczas feryi
Więc ci mówię mój drogi, za pas prędzej nogi
No i zapisz się do artyleryi.
Ojca rad usłuchali, wszyscy się zapisali
Do drużyny, aby bić germanina,
Ojciec strasznie się cieszy i podobno sam spieszy
Jeszcze dziarska u niego jest mina.

Dumka.

Gdym na ciężkie krwawe boje
Iść przed laty miał,
To żegnając dziewczę moje
Czarnym krzyżyk dał.
Rankiem modląc się do Boga
Za mnie pacierz zmów,
A choć ostre miecze wroga
Wrócę z boju zdrów.
Tylko stała w mej obronie
Szczerze Boga proś
Z wiarą w przyszłość na swem łonie
Czarny krzyżyk noś.
Widać w jasnym łez jej zdroju
Szczerość widział Bóg...

http://rcin.org.pl

Tysiąc braci legło w boju
A mnie nietknął wróg.
Lecz z powrotem mając mile,
Gdym ją witać chciał
Jej nie było, na mogile
Czarny krzyżyk stał.

Poleczka.

Wędrujemy borem lasem,
Przymierając z głodu czasem
To bieda, oj to, to, to,
To bieda, niedola.

Ach do szwabów fest strzelamy
I przed siebie ich wciąż gnamy.
Tra la, la, la, la.

Chłopcy nasze wszystko zuchy
Nas się boją strasznie pluchy.
Tra la, la, la, la.

Gdy nas ranią, nieraz boli
Bierzem szwabów do niewoli.
Tra la, la, la, la.

A gdy przez wieś wędrujemy
To panienki całujemy.
Tra la, la, la, la.

http://rcin.org.pl

Słychać trąbki mocium panie
Wiwat, niech żyją słowianie.
Tra la, la, la, la.

Wkrótce podły szwab wyginie,
A wtedy to wojna minie
Tra la, la, la, la.

Mazurek ułański.

I.

Jedzie ułan przez dolinę
Wybiega kochanka,
Woła Jasiu mój ty drogi
Weź mnie na kasztanka.

II.

Ja też Jasiu chcę wojować,
Jak i wy chłopaki,
Czasu niema by próżnować,
Niech giną prusaki.

III.

Jadą, jadą przez dolinę
Kochany, kochana
Strzelił pludrak z poza góry
I zabił ułaną.

http://rcin.org.pl

IV.

Dziewczę jednak krwi nie traci,
Dosiada konika,
Bierze szablę i karabin
Bystro w dal umyka.

V.

Dojechała aż do góry,
Gdzie prusacy stali,
I odważnie z karabinu
Wnet do łotrów pali.

VI.

Jeden pada wnet za drugim
W nogi reszta dalej
Widzą, że z dziewką nie kpiny
Wszyscy pozmykali.

◆◆◆◆◆◆◆◆

Najnowsza trójka.

Jedzie sobie raz ochotnik
Na koniku szybko w dal,
Choć wiatr mroźny wokół śwista
Śpiewa, hej w prusaka pal.

Prusak niszczy polskie chaty
I rabuje wzdłuż i wszerz,

http://rcin.org.pl

Oj ty pludrze, ty gałganie,
Ach drużyny strzeż się strzeż.

Skórę wnet ci wygarbują
I niedługo podasz tył
Bo ochotnik oj ten z drużyn
Będzie kropił z całych sił.

Każdy prusak to dla słowian
Dziki zwierz i straszny kat
A drużyny już się lęka
Z niej ochotnik zuch i chwat.

Korzystajmy razem wszyscy
Z praw, Wódz Zwierzchni je nam dał
No i wszyscy jednomyślnie
Do drużyny jazda w cwał.

◆◆◆◆◆◆◆◆

Hopla ochotnika z drużyny.

I.

Jam chłopak jest cwany
I wszędziem szemrany
Mam dobry ruch, no i gest,
Ach walić pludraka
Nicponia łajdaka
Potrafię doń strzelać fest.
Ja ich się nie trwożę
Ich Krupp nie pomoże

http://rcin.org.pl

Naukę damy im wnet;
Ach! drogi mój panie
Sprawimy mu lanie,
Aż spuchnie mu cały grzbiet.
Hopla! prusaków jazda bić
I o zwycięstwach śnić,
Hopla! niech ginie szwabski kat
Trzeba od niego oswobodzić świat.
Niech podlec wnet zginie,
My będziem w Berlinie,
Ach w to nam przecież graj.

II.

Najeżył swe wąsy,
Krwawe robi pląsy,
Ze złości marszczy swą brew.
Ach! straszny to szelma
Jest z tego Wilhelma
Przez niego płynie krew.
A kronprinc rabuje,
Grabieże wciąż knuje
Prusacki podły ten smyk.
Ach! drogi mój panie
Im sprawić trza lanie
I popsuć krwiożerczy dryg.
Hopla! prusaków razem bić
I o zwycięstwach śnić;
Niech ginie sobaka.
Jazda na plądraka,
Niech z słowian przestanie drwić.

http://rcin.org.pl

Maciek.

Mówił Maciek kiedyś seryo i bez kpiny
Kasiu wiesz, że pono powstają drużyny
Mają dać prusakom cięgi;
Ja pojadę do Warsięgi

Długo już nie gadał Maciek ten chłopina,
Wsiadł więc na szkapinę, dziarska jego mina,
Krzyknął niech pludrak ach psia bestja ginie,
Chciał koniecznie służyć on w nowej drużynie.

Choć mu tłomaczyły dzieci no i stara,
Do drużyn w Warszawie postąpił on zara,
Krzyczał: niech ginie sobaka,
Idę, idę, idę, chcę walić prusaka.

Bumcyk.

Na prusaków nowa
Pułapka się kluje,
Bo w Warszawie
Drużyna się organizuje.

http://rcin.org.pl

Wyprawią im teraz
Ach pamiętne gody,
Zapisuje się wciąż
I stary i młody.

Niechaj Wilhelm podlec,
Kat słowiański ginie
I panienki służyć
Chcą w nowej drużynie.

Mówi brat do brata,
A ojciec do syna
Idzcie do drużyny,
Trza bić germanina.

Każdy do drużyny
Zapisać się spieszy,
Wiluś, gdy się dowie,
To się nie ucieszy.

Będą bić prusaków,
Mają też armaty,
Ułanów, piechotę,
Mknie biedny, bogaty.

Marsz wojenny.

Idzcie odważni, mężni na duchu
Wszyscy razem wraz
I ręka w rękę, druh przy druhu
Zwalczyć germana wielki czas.

http://rcin.org.pl

Niechaj zachęca w boju brat brata,
Bądzcie nieugięci i twardzi, jak stal,
Niechaj wyginie ta podła hakata,
Dzielna drużyno w łeb dobrze im pal.

Idzcie odważni, idzcie bez trwogi,
Jak szli ojcowie za dawnych lat,
W Berlina niedługo wstąpcie progi,
Gdzie mieszka Wilhelm, krwiożerczy kat.

Idzcie odważni, słychać trąbki granie,
Spełnić obowiązek swięty to czyn,
Wszak walczą dzisiaj wszyscy słowianie,
Sfera bogata, nawet biedny gmin.

Idzcie odważni i mężni na duchu
Wszyscy razem wraz
I ręka w rękę, druh przy druhu
Zwalczyć germanina wielki już czas.

Wesoła piosenka.

Raz ochotnik przez wioskę mknie
(Wypić jest rad, lecz gdzie trunki są, gdzie)
Zajechał do wioski, mróz straszny, wiatr wieje
I rzekł do karczmarza: herbatką się rozgrzeje.

Po chwili na stole samowar już stał
I ochotnik zziębnięty się grzał.
Wnet serce mu biło, jak kowalski młot
I wszędzie na ciele wystąpił mu pot.

http://rcin.org.pl

Pomyślał iż jest wśród gorących stref,
Dziewczętą nuciły, słychać było śpiew,
Że jednak trzeźwości wszędzie jest czas,
Ochotnik był obojętny jednak jak głaz.

Rozgniewał się strasznie i podkręcił wąs,
Dziewczęta prosiły, on nie chciał iść w pląs.
A gdy go zaczęły poprostu już pchać,
Wykrzyknął: panienki, idzcie raz już spać.

On niechciał tańcować, nie pragnął tete a tete,
Więc w wiosce płomyczek najmniejszy zgasł wnet,
A w karczmie zaś widno i ogień się tlił,
Ochotnik herbaty samowar siódmy pił.

Marsz pochodowy.

Dalej bracia na prusaka
Walić z całych sił,
Nie masz prawie warszawiaka,
Aby tchórzem był.

Prusak przecież łotr skończony,
Słowian wszystkich kat,
Więc formują się drużyny,
Wie to cały świat.

Dalej bracia wszyscy razem,
Już niewoli dość,
Trza ujarzmić raz Wilhelma,
Siał niezgody kość.

http://rcin.org.pl

Dalej bracia na prusaka,
To odwieczny wróg,
Niechaj padnie już sobaka,
Dopomoże Bóg!

KONIEC.

http://rcin.org.pl

TREŚĆ:

Mazurek wojenny
Krakowiaczki
Trzech ochotników
Dumka
Poleczka
Mazurek ułański
Najnowsza trójka
Hopla ochotnika z drużyny
Maciek
Bumcyk
Marsz wojenny
Wesoła piosenka
Marsz pochodowy.

http://rcin.org.pl

Przedruk zastrzega się.

Drukarnia Krajowa, Żelazna 69, tel. 188-70.

Дозволено Военною Цензурою. Варшава, 30 января 1915 г.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
19.061

http://rcin.org.pl